

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 30 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Prenumerata roczna 16 zł

Zakopane

podtatrzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Włóów, Kościelisko, Murzasichle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Kozłokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancinigi. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej. Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorium, Szkoła koronarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych. Narty, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskiem Oku i na Hall Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadiach początkowych, Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemji (błednicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dzielną skłonnością do chorób pierśowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne. Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermia, Elektryzacja, Flizykoterapia, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwegruźliczna dla niezamożnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, Rynek.

„Morskie Oko“

Restauracja, cukiernia, kawiarnia - pod nowym zarządem

ZAKOPANE — ul. Krupówki.

Śniadania — Obiady — Kolacje — Największa w Zakopanem Czytelnia — Codzienne popołudniowe i wieczorne

DANCINGI.

Znakomity zespół orkiestralny
Weinrothe-Jazz

Produkcje pierwszorzędných artystów.

„WARSZAWIANKA“

Pensjonat w Zakopanem

położony w trzech morgowym własnym parku. — Pokoje słoneczne z werandami.

Zawiadomienie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T., że z dniem 1. lipca b. r. otwarty został w Zakopanem przy ul. T. Kościuszki, dom p. Reitera

**SKLEP DETALICZNEJ SPRZEDAŻY
Niemeńskiej Fabryki w Grodnie**

Wyrobów skórzaných, piśmienných i podarunkowych.

Sprzedaż według cennika fabrycznego.

Z poważaniem

NIEMENSKA FABRYKA W GRODNI.

JASZCZURÓWKA

Jedyna w Polsce radioaktywna cieplica naturalna.

Najwyżej położone uzdrowisko w Tatrach, położenie osłonecznione, w centrum lasów świerkowych, idealna miejscowość dla pragnących prawdziwego wypoczynku, punkt wyjściowy wycieczek górskich, dogodna i tania komunikacja autobusowa z Zakopanem, drogi codziennie obficie polewane, oświetlone elektrycznie, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i najładniejsza sala dancinowa w uzdrowisku, poczta, kościołek w miejscu, mieszkanie dla rodzin w willach i domkach góralskich, nowocześnie urządzone pensjonaty: „Willi Tatrzańska“, Jarczysko, Światowid, Arkona, Leontynówka — ceny bezkonkurencyjnie przystępne. — Powrotne zniżki kolejowe.

Preliminarz Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem na rok 1929/30

zatwierdzony przez Województwo Krakowskie na zasadzie art. 38 Ustawy Uzdrowiskowej reskrytem L. sam. 31 prel. z 10 VI, 29.

Zestawienie wydatków.			Zestawienie dochodów.		
Dział	przedmiot	kwota	Dział	przedmiot	kwota
I	administracja ogólna	84.458	I	taksa klimatyczna	
II	majątek funduszu kurac.	9.050	a)	Zakopane	420.000
III	spłata długów	135.577	b)	Jaszczurówka	8.000
IV	drogi i place	137.114	II	Fundusz regulacyjny	70.000
V	subw. i opieka społ.	12.300	III	„ przeciwegruźliczy	18.500
VI	propag. i reklama	89.100	IV	Opłaty pensjon.	
VII	zdrow. publiczna	152.350	a)	Zakopane	32.000
VIII	różne	13.400	b)	Jaszczurówka	150
Razem zł 633.349			V	zwrot za odkażenie	22.000
			VI	Podatek od widowisk (udział w podatku od widowisk pobieranym przez gminę)	
			a)	Zakopane	15.000
			b)	Jaszczurówka	500
			VII	a) różne	24.000
			b)	zaświadczenia kolej.	23.250
			zł 633.400		
		Dochody			633.400
		Rozchody			633.349
		Saldo			zł 51

ST. LAUDYN-CHRZANOWSKA.

W osierdziu Tatr — świtanie.

Są siły zaklęte i prawdy w orzeczeniach nagle rzucanych przez masy. Takim mianem obdarzone zostało Zakopane, jako „letnia“ stolica Polski. Zaszczytna ta nazwa nie jest bynajmniej sądem tak powierzchownym, jakby się zdawało. Leży w tem jądro ukryte, które nie jest na wierzchu, ale szukać go trzeba w ciemnej głębi rzeczy. Stolica — dlatego, na podstawie jakiej, a może nawet na prawie nie pisane?

Gdy się weidzie w świat czarów uroczych Zakopanego, w surowe gór rozpadliny, urwiska, przełęczę, usłyszysz szum burzliwych potoków, huk wodospadów; ujrzy cały ten świat pierwotny, jakby rozdarcie łona matki — ziemi. z którego wyziera, to przepastne Morskie Oko, to dzika martwica Stawu Czarnego, a dokoła

stoi, jak olbrzymia straż, świat dzikich turni, rzeźbi się żywa mapa dolin, potoków, ludzkich, drobnych osiedli pod nieruchomą pokutą błękitów, to zastawianych przez zwały chmur, mgieł, to w blaskach rozigranych, tęczami znaczonych, lub drogami gwiazdnymi w dal i bezkresy lecających, to wtedy istotnie korzy się w nas coś i drży samorzutnie przed całą tą królewskością, ołtarzem, lub tronem cudu muzyki milczącej w pieśń bezsłowną natury tu u nas zaklętej.

Stolica więc to, stolica nie z wyboru ludzi, lecz sił wiecznych Polsce danych, mająca władców swych nie złotem koronowanych, lecz piękna i ducha potęg znaczonych. Tu — w osierdziu tem tajemniczym, mamy urnę przepyszną, dziwów pełną, otwartą, w legendy i ba-

śnie zasobną, w której szperają wciąż, szukają, biorą te skarby artyści, filozofowie, poeci i pieśniarze. Tu leży spowita w ciemność wiekowa dusza Polski, sama w sobie z prawdami natury zespolona, z siłami nieśmiertelnymi zrosnięta. Tu płynie ta pieśń życia narodu, to ciszej, to głośniejsz i tu pojąć ją trzeba, chwycić, przejąć się imperatywnie i wynieść na jawę, jako moc życia, uzdrowienie dusz chorych, potęgę twórczą, przyszłość naszą i byt budująca niezłomnie.

I tu jest ta prawda, ta treść ukryta, jasnowidząca głosu zbiorowego, którą daremnie odważa się pomniejszyć, zasypać małość i tandeta rzeczy szarych, codziennych.

Zakopane — nic nie mamy droższego, piękniejszego, bardziej królewskiego w dziedzinie posiadania nam przydzielonego.

Nie zasłaniajmy linii życia wielkich, wykreślamy małemi; nie zasypujemy zjaw uroczystych kamykami, lecz chcemy odważnie patrzeć, odpowiedzialność brać i czynić, do kruz życia wspaniałych dary, ofiary, prace i umiłowania nieść, by z nich rosła piękność i wielkość, potężna hypnoza promieniejąca z tych szczytów na całą, w dolinach i równiach wykołysaną Ojczyznę naszą. Wielkie dusze oddawna zrozumiały to, przeczuły, klejnot ten Polski odkryty, porządkowały, sławiły i do samowiedzy narodu wraz z imionami swemi zasłużonemi podały. Ta przeszłość, ten trud i czyn wołają dziś ku nam imperatywnie, by dalej w ślady ich twórcze iść drogami na szczyty i wirchy, górejące w słońcu, nowego dnia Polski.

Miejmy siłę, płomienny zapał, żelazny hart budowniczych, by klejnot natury i ducha nam dany obrobić, oskrzydlić, z siedziby Zakopanego uczynić perłę istotnie, samogrającą blaskiem i czarem na całe wielkie rozłogi świata bliższego i dalszego, które już chcą, prawdę tę chwytają i ku nam idą ochoczo. Wszak stanął oto obelisk imponujący — Wystawa — wykuta, wydarta niemożliwościami rękami bohaterów Wielkopolan i rozgrzanej przykładem tym Polski całej. Zaraz też pęd ten żywotny odczuła Słowiańszczyzna, śląc do nas wycieczki, organizując zjazdy Słowiańskie. Narody przyjezdne Europy śpieszą również, podziwiają wielki czyn pokojowy i dalej do polskich uzdrowisk, do piękna gór naszych kierują swe kroki. Łamie się więc mur chłodu, obojętności, oddzielający nas od Europy, chwytajmyż i kujmy gorąco, zawzięcie wielką chwilę przełomu. Po zmierzchu powojennej apatii, niewiary, tandety i zachwiania ducha — weźmy lot górny, mocny świadomie wzyw. Bić zaczyna godziny nowe, twórcze tu i tam. Z Zakopanego leci świeży wiew życia, odrodzonej wiary, miłowania, który chce walczyć, łamać przeszkodę i tworzyć czyny na dobro Tatr naszych. Leży przedemną czasopismo powstałe już — numer 9 — z twardo wrytym nagłówkiem „Zakopane“, poświęcone tej letniej siedzibie i Tatrom. Odważny pęd, pewny siebie rozmach miłujący, bije z kart nowego wydawnictwa, idącego śmiało w przyszłość. Znaki młodej wiary, dzielnej siły, widzialne na stronicy każdej, a pod czarnymi drukami znakami tętni i biegnie jakaś krew mocna, gorąca, szukająca celu

i piękna w szarzyźnie i ciasnocie życia codziennego. Zdaje się, w powietrzu słów rzucanych i treści odczutej, unosi się serdeczny, ciepły zew: „razem, razem, młodzi przyjaciele“. I oto istotnie jest to „Związek Przyjaciół Zakopanego“, który rośnie, nabiera żywej krwi, podnosi czyn odnowy, budownictwa, pracy. Tego — właśnie tego zapału, zjednoczenia sił serdecznych, oddanych dusz trzeba, co nie tylko siebie widzą i własne interesy, korzyści, ale i dzieło zbiorowe, łączny trud, jeden cel wzniosły, drogi dla wszystkich, bez różnicy i gorąco upragniony. To przede wszystkim buduje i zwycięża. Wierzyć trzeba, że to właśnie w Zakopanem dojrzewa i idzie w jasne światło dnia. I oto mamy już dzieło dotykające, piękne, realne, a tem jest powstały szybko, nadspodziewanie, Pawilon Uzdrowisk na Wystawie Krajowej, gdzie w występie zbiorowym podają sobie dłonie liczne uzdrowiska nasze z Zakopanem, Krynica, Gdynia, na czele, dalej Ciechocinkiem, Iwoniczem, Truskawcem i tylu innemi. Stoisko Zakopanego jest udatne, celowo pomyślane, umiejętnie opracowane. Przesuwają się tłumy swoich i obcych, biorą tę siebie znawstwa rozumienia bogactw i skarbów ziemi naszej, tak płodnej, otwartej, po macierzyńsku hojnej. Chcemy tylko, uderzmy w czynów i pracy stal, a wykwitać nam zaczną zbiory nadspodziewane, Europa i Ameryka do czarów Tatr przybywać zaczną masowo. Ale uderzać w czyny budownictwa, stawania się, trzeba twardo, raz za razem, niezłomnie. Walczmy o Polskę, jej ciało i ducha, tworząc tę atmosferę miłowań energii, pracy, która promieniować musi daleko. Nie tylko czyste ściany, dobre drogi, komfort, zabawy, wypoczynki gościom ze świata dać trzeba, ale i tę atmosferę polską, prawdziwą, wysokiej marki, z serdecznego ciepła i harmonji otoczenia, która chwyta, zniewala, czaruje, która uzdrawia, łagodzi schorzenia nietylko ciała, ale i ducha, wyżenia z nas zawiście, rozłamy, krzywdy, gromadzi wszystkich radośnie i twórczo dokoła jednego stołów życia, dokoła prac i celów wspólnych, kochanych przewodnich.

Łączmy się więc i gromadźmy, a będzie i nam ze sobą i obcym, dalekim z nami dobrze. Oto szlachetnie zawarty Związek Przyjaciół Zakopanego; zapytać wolno, któż z nas może nie być przyjacielem tego klejnotu i skarbu bajkowego gór naszych? Więc wszyscy stańmy i wejdźmy łącznie, czynnie w to Koło spoiste Przyjaciół perły Ziemi naszej, która tu w Tatr polskich osierdziu otwiera się jak sezam cudowny, zaklęty, ale tylko przed tymi, którzy jak w pieśni sercem mocno uderzą w jego tajemnicze zawory. Tak twarde są mrozące skały życia, obolałe, mdlejące dłonie pracowników, tak szybko leci znikoma fala bytu, czy nie czas więc łączyć w uścisk ciepły bratnie dłonie, harmonizować myśli i czyny, by wstał nam plon, radosny, drogi plon pracy wspólnej, usiłowań łącznych, który upoi, pokrzepi, rozraduje wszystkich razem, bo tylko w zbiorowym działaniu mocem jest dziś godność, szczęśliwość i ukojenie krzepiące dla wszystkich pokrzywdzonych, cierpiących i samotnych wśród wielkich, twardych życia gościńców.

Budujmy flotę narodową.

Komitet Floty Narodowej zwrócił się do miejscowego społeczeństwa z gorącą prośbą poparcia jego celów i w tym celu przekazał Związkowi Przyjaciół Zakopanego większą ilość nalepek na listy, rachunki i t. d., do rozsprzedaży wśród miejscowego społeczeństwa.

Dochód z rozsprzedaży tych nalepek przeznaczony jest na Komitet Floty Narodowej.

Co to jest Komitet Floty Narodowej i jaki jest jego cel?

W roku 1927 na zasadzie Ustawy Sejmowej został powołany do życia Komitet Floty Narodowej.

Celem komitetu jest gromadzenie funduszków na budowę polskiej floty morskiej. Do prezydium Komitetu należą wszystkie najwybitniejsze osobistości w Polsce, jak Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Prezes Sejmowej Komisji morskiej i t. d.

Polska współczesna bez morza istnieć nie może. Wymagają tego jej potrzeby gospodarcze i polityczne. Bez morza niezależność polityczna i gospodarcza Polski stałaby się fikcją.

Musimy zatem stać się czynnikiem na morzu, a przez nie i na dalekich oceanach — czynnikiem realnym, konkretnym i mocnym.

Musimy stworzyć flotę morską.

O flotę wojenną troszczy się Ministerstwo Spraw Wojskowych. Handlowej żaden rząd nie jest w stanie stworzyć i nie jest do tego powołany.

Flotę zbudować może tylko naród, całe społeczeństwo.

Własna flota handlowa zdobędzie zamorskie rynki zbytu, gdyż polska bandera na dalekich morzach i oceanach najlepiej zareklamuje nasze płody rolne i wytwory naszego przemysłu. Własna flota handlowa nawiąże bezpośrednie stosunki z całym światem i rozwinie nasz eksport. Tem samym rozwinie nasze życie gospodarcze — tem samym da pracę tysiącom rąk bezrobotnych.

.....
Gdyby całe społeczeństwo dało po 1 złotym rocznie na budowę floty, to co roku moglibyśmy budować dwadzieścia pięć okrętów.

Obywatele, każdy grosz, złożony dziś na budowę floty handlowej, to Wasz dobrobyt i przyszłość Waszych dzieci.

Morze da Wam pracę i dobrobyt.

Morze wzywa Was do czynu.

.....
A więc wszyscy obywatele zapiszcie się na członków Komitetu Floty Narodowej w biurze Koła Stołecznego w Warszawie, Senatorska 14 (gmach magistralny) i wszyscy zakupicie nalepki K. F. N.

Nalepki te są do nabycia w biurze Związku Przyjaciół Zakopanego.

ZAKOPANE

Pensjonat „WACŁAWA“ ul. Zamoyskiego
Pokoje słoneczne, ciepła i zimna woda w pokojach, utrzymanie wykwiłtne.

Wystawa Związku Plastyków.

Wystawa Związku Plastyków, a więc już nie Towarzystwa Sztuki Podhalańskiej.

Czyżby został zmieniony kierunek i charakter — nie! bynajmniej.

Na obecnej wystawie spotyka się niemal te same nazwiska i ten sam rodzaj twórczości. A więc nie zmiana treści, a formy...

Może i lepiej — bo ileż to razy służyło się dawniej pod adresem Towarzystwa Sztuki Podhalańskiej zarzuty, że w jego pracach przejawia się zbyt mało pierwiastków podhalańskich — boć przecie prac związanych z krajobrazem tatrzańskim nie można brać za podstawę do tytułu, więc skąd prawo uzurpowania sobie tytułu do reprezentowania tej sztuki?...

Obecna wystawa, otworzona dnia 29 czerwca w sali wystawowej „Bazaru Polskiego“ na Krupówkach, niczem się nie różni od poprzednich — a z regionalizmem ma tylko tyle wspólnego, ile się widzi w pejzażu tatrzańskim. Brak na niej zupełny ceramiki, kilimów, a wreszcie rzeźb, który to ostatni dział reprezentują za-

ledwie dwie prace znanego artysty Wojciecha Brzegi. Ceramika p. St. Sobczaka, tak zawsze zwracająca na siebie uwagę gości, wywędrowała ponoć w tym roku na P. W. K. w Poznaniu...

Dział obrazów przedstawia się jednak nągół dość bogato, chociaż brak wielu nazwisk. Niema więc ani Kotarbińskiego, ani Skawińskiego, ani Terleckiego, ani wreszcie tak często w Zakopanem wystawiającego Augustynowicza. Za to do grona znanych na terenie Zakopanego wystawców, przybył w tym roku młody i u nas jeszcze zupełnie nieznan talent — pan Klaklik. Wystawił on pięć prac, z których dwie, noszące charakter czysto akademickich studjów, nie charakter czysto akademickich studjów, niewiele jeszcze mówią o jego kierunku. Zdradzają go natomiast zupełnie wybitnie dwie inne, a to portret panny T. i „Głowa“. Portret p. T. przypominający swą manierą klasyczny wiek tycjanowski, oraz głowa kompozycyjna, o tonach impresjonistycznych, pozwalają przypuszczać, że młody artysta skłania się raczej ku starym kanonom. Łagodność tonów, harmonijność linii

i wiele poezji, w prace włożonej, składają się na dzieła o niemałej i wiele na przyszłość rokującącej wartości.

Nasze, nie tyle zakopiańskie, ile ogólnie polskie sławy: Rafał Malczewski i St. I. Witkiewicz wystawili — pierwszy jeden tylko obraz większy p. t. „Pod wieczór“, oraz trzy małe przepyszne akwarele z Tatr — drugi dwanaście, jak zawsze bajecznych w rysunku i kompozycji, portretów.

Niedościgniony w oddawaniu charakteru naszego krajobrazu górskiego Gałek, wystawił cztery płótna, między temi trzy pejzażowe i jedno studjum portretowe. K. Kłosowski ośm z cudnie kolorowym „Moim domem“ na czele. Wczuwający się całą istotą w piękno przyrody Rykała dał tym razem bardzo obfity i wartościowy plon. Jego „O zachodzie“, „Z pod Gewontu“, „Kapliczka“, „Szron“ i „Gewont w zimie“ przykuwają oko widza miękkością tonów, kolorytem i melancholją z nich wiejącą. Rzadko niestety u nas wystawiający Ćwikliński dał tym razem obfity plon — pięciu, pełnych życia, słońca i wyrazu prac.

Propaganda uzdrowisk a prasa.

Pierwszy sezon zdrojów polskich przeszedł pod znakiem złowróbnym.

W porównaniu z ubiegłym rokiem frekwencja spadła o połowę.

Ucierpiały zdrojowiska prywatne, ucierpiały i rządowe — nawet takie, w których wiele poczyniono wkładów dla podniesienia skali wygód i uprzyjemnienia gościom pobytu.

Koła bezpośrednio gospodarczo zainteresowane szukają uzasadnienia w P. W. K. Ona — powiadają — zabiera nam gości i wchłania pieniądze, których przecież tak niewiele w kraju posiadamy.

Jest w tem pewna racja. P. W. K. częściowo redukuje frekwencję gości w uzdrowiskach. Lakoniczne jednak — dotąd bez komentarzy — notatki w gazetach stwierdzają fakt, że w roku bieżącym urzędy nasze wydały niepomierną ilość paszportów zagranicznych.

Znaczy to, ni mniej ni więcej, że publiczność polska, lekceważąc walory lecznicze zdrojów polskich, leczy się w zdrojach zagranicznych.

Ta masowa emigracja po zdrowie z kraju zagranicę jest wielkim błędem gospodarczym polskich obywateli. Gorsze jednak jest to, że winę za ten błąd i jego skutki muszą ponieść czynniki i koła, które wbrew obowiązkowi zaniedbały uświadomić polskiego obywatela w stosownym czasie o tem, że nie potrzebuje on szukać zagranicą za droższe pieniądze tego, co posiada w własnej ojczyźnie.

Obejrzyjmy się wstecz i poszukajmy skrętnie dowodów jakiegokolwiek w porę zorganizowanej propagandy wewnątrz kraju przed obecnym letnim sezonem na rzecz polskich zdrojowisk i uzdrowisk.

Terenem takiej propagandy jest przede wszystkim prasa. W tej to prasie, aspirującej do zaszczytnej roli strażnika narodowych interesów, znajdujemy jeden tylko radosny przykład. Oto tygodnik „Rodzina Polska” w artykule „Nasze Zdrojowiska i Uzdrowiska” usiłuje zainteresować społeczeństwo polskie faktem, że **Polska posiada prawie wszystkie rodzaje zdrojów leczniczych**, z których niektóre silniej i skuteczniej niż osławione zagraniczne, oddziaływiają na schorzały organizm ludzki. Wymienia te zdroje i wskazania lecznicze.

Pozatem w prasie polskiej głucho i pusto. Nie rozumiała ona jeszcze dotąd swojego obowiązku a może wskutek braku współpracowników, wyszkolonych w racjonalnym ujmowaniu istoty zagadnienia uzdrowisk i zdrojowisk polskich, nie zdobyła się na zwarty atak na opinię publiczną w tym kierunku, jaki jej wskazuje „Rodzina Polska” i obowiązek.

Pewne chęci i zamiary w powyższym kierunku zaznaczyły się w najpoczytniejszym polskim dzienniku „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, który w bieżącym roku stworzył specjalny dział zdrojowo-turystyczny w dodatku niedzielnym. Tego rodzaju usystematyzowanie i zgromadzenie materiału jest z punktu widzenia zainteresowania czytelnika celo-

Malarz na szkle — Gąsienica Szostak — po za dwoma obrazami na szkle, z których „Taniec góralski” wspaniała jest w rysunku i kompozycji, wystawił tym razem i dwie pełne życia w ruchu, a miękkości w kolorystyce akwarele: „Pod kościołem” i „Do ślubu”. Naprawdę, że o ile chodzi o sztukę podhalańską, to na całej tej wystawie obok W. Brzezi, reprezentuje ją tylko i jedynie Gąsienica-Szostak.

Z obfitym plonem wystąpił także p. Biały-nicki-Birula, którego „Jesień” i „Z Gubałówki” wybijają się na pierwszy plan. Maks Haneman wystawił siedem prac, świadczących o wielkiej pracowitości i sumienności tego artysty. Zastużony byłby dyrektor tutejszej szkoły przemysłu drzewnego p. Stanisław Barabasz obesał wystawę kilkunastoma kartonami, wiernie piękno przyrody odtwarzających akwareli. Obok niego miłe i bezpretensjonalne prace olejne pani W. Bratkowskiej, wśród których przeważają motywy z nad morza, podobnie zresztą, jak w pracach Barabasza, dają nam dostateczne pojęcie o pięknie naszych południowych i północnych rubieży.

Karol Kwaśniewski.

wem. Brak jednak w tym dodatku wyraźnej, z uporem podkreślanej i uwypuklanej, do duszy i rozsądku obywatela polskiego przemawiającej dewizy: **leczenia się w kraju**. Miejmy nadzieję, że redakcja Kurjera wszedłszy na tę drogę, rozwinie w przyszłości ową dewizę, walnie przysługując się przez to sprawie narodowej.

Żalować należy, że Związek Uzdrowisk Polskich, pochłonięty prawdopodobnie całą akcją urządzenia pawilonu uzdrowisk na P. W. K., zaniedbał zainicjować w prasie polskiej w pierwszym kwartale r.b. szeroko zakrojonej i racjonalnie obmyślanej propagandy na rzecz polskich zdrojów i uzdrowisk.

Miejmy nadzieję, że akcję tę Zw. Uzdr. Pol. podejmie, mając na uwadze uratowanie przyszłych sezonów. Zwołanie ankiety prasowej w stolicy lub w jednym z pierwszorzędných uzdrowisk i ponawianie jaknajczęściej tych ankiet kolejno w różnych polskich uzdrowiskach należy uznać, jako jeden z naczelných obowiązków propagandowej akcji Zw. Uzdr. Pol.

Już po napisaniu niniejszego artykułu stwierdzamy radosny fakt, zajęcia się propagandą uzdrowisk polskich przez lwowską „Gazetę Poranną”. Wydawnictwo to urządza kuponowy konkurs wakacyjny. Jednocześnie drukuje w każdym numerze opisowe artykuły, dotyczące polskich zdrojowisk i uzdrowisk a dzięki kuponom zniewala swych czytelników do czytania tych artykułów.

Konkurs poprzedza artykuł w Nrze 8896 p. t. „Przed wędrowką narodów”, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy, gwoli zobrazowania odpowiedzi na pytanie, jak powinna wyglądać akcja prasowo-propagandowa za krajowemi uzdrowiskami.

Oto jak i co pisze „Gazeta Poranna”:

„W roku bieżącym sporo „konceptyj wakacyjnych” uwzględnia **Powszechną Wystawę Krajową** i bilety okrężne, umożliwiające podróż po Polsce na wyjątkowych warunkach. Ale poza takimi wyprawami krajoznawczemi zawsze niemal wysuwa się kwestja istotniejsza: **wypoczynek i poratowanie zdrowia**. A z tem znów łączy się wybór letniska czy uzdrowiska i pośrednio — **zagadnienie naszej samowystarczalności** pod tym względem.

We wstępie do konkursu wakacyjnego „Gazety Porannej” stwierdziliśmy onegdaj, że z wyjątkiem paru zupełnie specjalnych warunków, w kraju **znaleźć można to wszystko, czego szukamy za granicą**. Te same wody i kąpiele, te same do wyboru stosunki klimatyczne, te same zabiegi lecznicze. Pozostaje kwestja ceny. Panuje tu opinja, że „na zachodzie” jest taniej, ale pogląd ten jest fałszywy. Wystarczy przejrzeć cenniki popularniejszych uzdrowisk obcych, by stwierdzić, że ceny — nie mówiąc o luksusowych — są wyższe, **niekiedy znacznie wyższe**. Do tego dobić trzeba różnicę w kosztach podróży.

A jednak — **ludzie wyjeżdżają**. I to jak masowo wyjeżdżają! Biura paszportowe zasypane są podaniami. W Warszawie powstał formalny zator; musiano zarządzić różne ograniczenia, aby wydołać pracy. **Skąd ten pęd?**

Brak wprawdzie środków, umożliwiających dokładny rachunek, ale nie ulega wątpliwości, że **miliony złotych powędrują z kraju**, obciążając nasz bilans handlowy i z kolei wywołując konieczność tak przykrych i niespołecznych represyj, jak n. p. wysokie cła na owoce południowe. Wiemy, że apelowanie do patriotyzmu w Polsce nie doprowadza do niczego. Natomiast konieczna jest **propaganda** i to czynna i rzeczowa, **docierająca wszędzie** i tak zorganizowana, jak za granicą”.

M. Ski.

Gdzie te bajeczne zarobki pensjonatowe?

Informują nas z tutejszych biur pośrednictwa kupna i sprzedaży, że w roku obecnym z wiosną, popyt za dzierżawami pensjonatów był znacznie mniejszy, niż lat poprzednich, przyczem jednak, ci amatorzy dzierżaw, jacy byli, uważali proponowane im wysokości czynszów dzierżawnych za wygórowane.

Co to znaczy?...

Prostu to, że pensjonaty zakopiańskie nie są wcale tak lukratywnym interesem, jak o tem

stugębna fama roznosi po świecie, a przynajmniej po całej Polsce.

Gdyby Zakopane miało samych gości bogatych, których stać na zapłacenie owych około 20 złotych dziennie za pensjonat — to może, jeszcze jako tako by było. Faktem jest jednak, że tych gości niemal na palcach policzyć można, czego zresztą świadkiem są mury pierwszorzędných pensjonatów, zaledwie w najgłówniejszych sezonach się zapełniające.

Większość, i to bezmała stuprocentowa, szuka jak najtańszego pomieszczenia i domaga się, o czem zresztą może coś powiedzieć kierownik Biura Informacyjno-kwaterunkowego na dworcu kolejowym, pensjonatów w cenie od 6 do 8 złotych dziennie z całym utrzymaniem — sic!...

Jakież więc czynsz dzierżawny może płacić dzierżawca, przy tak wysokich! wymaganiach jego pensjonariuszy. Chyba zabawi się w filantropa i darmo żywić będzie — bo z drugiej strony wiemy znów, aż nadto pewnie, że czynsze za pokój pensjonatowy wahają się, zależnie od kategorii, od 4—6, a czasem i więcej złotych dziennie.

Że w tem wszystkim niedalecy jesteśmy od prawdy, świadczy na wstępie zacytowana opinja domów pośredniczych.

Kto umie rachować i kalkulować, ten już dawno przyszedł do przekonania, że interes pensjonatowy w Zakopanem, przy jego 120-dniowym trwaniu sezonów przez cały rok — nie jest żadnym interesem, a o krociowych majątkach robionych rzekomo na przemyśle pensjonatowym mogą chyba mówić tylko albo zupełnie nieorientujący się w stosunkach, albo złośliwi.

Od Redakcji do wszystkich Panów Sekretarzy.

W Zakopanem mamy kilkadziesiąt różnych towarzystw, związków i stowarzyszeń, o rozmaitych celach i zadaniach kulturalno-społecznych. Przynajmniej połowa tych towarzystw żyje i pracuje. Trzeba, aby o pracy ich wiedziało całe społeczeństwo, a przede wszystkim członkowie tychże.

Najlepszą i najłatwiejszą drogą celowi temu służącą, jest prasa.

Od kilku miesięcy wychodzący w Zakopanem nasz tygodnik, przyjął sobie za jeden z główných celów, dawanie w swej treści pełnego obrazu życia zakopiańskiego. Członkowie naszej redakcji czynią co mogą, aby obraz ten był zupełny — nie wszędzie jednak mogą dotrzeć, nie o wszystko mogą się sami poinformować, nie na wszystko czas im pozwoli — obowiązkiem więc każdego z panów sekretarzy wszystkich zakopiańskich czy to kulturalnych, czy społecznych, czy oświatowych, czy nawet zawodowych związków i stowarzyszeń — jest jak najczęstsze informowanie naszej redakcji o ważniejszych przejawach życia danego towarzystwa.

Przypominając Im ten obowiązek, prosimy o łaskawe przesyłanie pod adresem redakcji wszystkich sprawozdań z ważniejszych zebrań, uroczystości itd. — przyczem zaznaczamy, że o ile chodzi o pośpiech w zamieszczeniu danej wiadomości, to musimy ją otrzymywać zawsze najpóźniej w poniedziałek każdego tygodnia.

Redakcja „Zakopanego” chce iść jak najdalej na rękę w poparciu wszystkich szlachetnych poczynań zakopiańskich instytucyj, ale też żąda w zamian dopomożenia jej w tej pracy, przez stałe utrzymywanie z nią kontaktu.

Zakopane na Powszechnej Wystawie w Poznaniu.

Poza już, w poprzednich numerach zacytowanymi głosami o stosunku Zakopanego na P. W. K. w Poznaniu, miło nam jest podzielić się dzisiaj z czytelnikami naszymi poniżej podaną o tem stoisku opinją „Dziennika Poznańskiego”, którą in extenso przedrukujemy:

„W pawilonie Uzdrowisk polskich na Powsz. Wystawie Krajowej wyróżnia się swoim nader estetycznym ujęciem i starannem opracowaniem stoisko Zakopanego.

Utrzymane w srebrzystym tonie starego modrzewia, dzieli się na środkową część uzdrowską i dwie boczne, poświęcone narciar-

stwu i taternictwu. Górą wzdłuż całego stoiska biegnie szlak pięknych t. zw. srebelników, t. j. obrazków góralskich na szkle malowanych, a symbolizujących poszczególne wartości Zakopanego. W środku stoiska rozpościera się złocisty góralski „Zegar żywota”. Nad główną ladą modrzewiową rozwieszono wykresy i fotografie, przedstawiające budynki sanatoryjne i lecznicze, oraz ruch kuracjuszy w Zakopanem i wyniki ich leczenia.

Bardzo sumiennie i szczegółowo opracowane wykresy statystyczne mówią, iż Zakopane w r. 1919 gościło 9000 kuracjuszy, a w r. 1928 rekordową cyfrę 44.723 krajowych, oraz 1483 zagranicznych kuracjuszy i turystów. W r. 1923 liczyło Zakopane 1437 budynków, a w r. 1928 już 1930 budynków.

Pięknie przedstawia się model sanatorium Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, fotografie łaźni miejskich, elektrowni, ogrodu miejskiego i hotelu „Bristol”.

Na prawej bocznej ścianie pomieszczono sprzęt spinaczki wysokogórskiej, a więc ciupagi, linę, podkucia i haki spinaczkowe, pod sprzętem tym zaś wystawiono model monumentalnego schroniska na Hali Gąsienicowej. Na lewej ścianie stoiska rozwieszono sprzęt narciarski z drzewa jesionowego, a obok fotografie z biegów i skoków narciarskich oraz zimowych konkursów hipicznych. Na ladzie — model wielkiej skoczni narciarskiej, obok piękne wyroby miejscowego przemysłu artystycznego wykonane w skórze, drzewie, mosiądzu i ceramice.

Powszechną uwagę skupiają na sobie dwie majolikowe głowy: Jednostka i młodej góralki dzieła Jana Sobczaka.

Przed stoiskiem, obok wielkich południowych okien pawilonu, umieszczono na stylowym modrzewiowym stole zakopiańskim precyzyjnie wykonaną przez prof. Zapotocznego i Zwolińskiego plastyczną mapę Tatr, oddającą ich dzikie i groźne piękno.

Dekoracja stoiska zakopiańskiego spoczywała w rękach tamtejszego artysty dekoratora p. M. Kowala.

Przedstawicielem Zakopanego w Pawilonie Z. U. P. na P. W. K. jest p. Bolesław Rosiński, kier. i referent prasowy P. C. K. w Poznaniu, ul. Pocztowa 12.“

Sport w Zakopanem.

Klasyczny wyścig kolarski o mistrzostwa górskie. W niedzielę, 7 lipca odbędzie się na trasie Kraków — Zakopane, jak o tem już w poprzednim numerze donosiliśmy — Piąty doroczny górski wyścig kolarski, organizowany przez krakowski Ż. K. S. Makkabi. Meta będzie, jak zwykle, na ul. Kościuszki. Pierwszych kolarzy należy spodziewać się około godziny 2 po południu.

Z cyklu:

„Tatry“

Z pierścienia smagłych świerków, co żywica dyszą,

*niby jakaś bezcenna kryształowa kruża —
staw Suweczynski lustrzane oblicze wynurza,
upojony swą pięknnością i błękitów ciszą;*

*nawet trzciny swych skroni do snu nie kołyszą
choć zwolna się chyli słońca złota róża
poza zbocza Ornak i tatrzańskie wzgórza,
które okrzyk podziwu dwakroć w sobie słyszą!..*

*Mimowoli zwalniasz w biegu i patrząc w zachwycie
na gór zbocza, na smreki z tem zwierciadłem
gładkiem,
w którymś ujrzał, prócz nieba, swej duszy odbicie —*

*ty, cisnące się do oczu, ocierasz ukradkiem,
jakbyś tutaj, ponad stawem, w tem ustroniu
błogiem —
znalazł Szczęście!.. ukojenie — i rozmawiał
z Bogiem!..*

E. KŁONIECKI.

Związek Przyjaciół Zakopanego.

Nowi członkowie. Wpisali się w ubiegłym tygodniu na listę członków Związku Przyjaciół Zakopanego pp.: Bank Podhalański Spółdzielczy w Zakopanem, Alojzy Kotoński i Hubert Wessely.

Kronika.

Apel do P. T. Czytelników. Minął pierwszy kwartał istnienia naszego tygodnika. Z numerem bieżącym zaczynamy drugi kwartał i drugie półrocze istnienia. Istnienie to jest jednak w pewnej mierze zależne i od poparcia naszych wysiłków przez naszych P. T. Czytelników.

Im ich więcej i im więcej tych płacących, tem pewniejsza nasza egzystencja — tem staranniejszy i obfitszy materiał, który im podawać chcemy.

W imię więc dobrze zrozumiałego i własnego interesu wzywamy wszystkich naszych P. T. Czytelników o łaskawe jak najspieszniejsze wpłacenie zaległej prenumeraty za czas ubiegły w kwocie 5 zł 30 gr, oraz za kwartał bieżący w kwocie 4 zł — razem 9 zł 30 gr.

Ciągle jedno i to samo. Tylokrotnie już pisano i w prasie codziennej i miejscowej o fatalnych skutkach i niemoralnych stronach pokątnego pośrednictwa. W celu zwalczania jego powstało na dworcu kolejowym oficjalne Biuro informacyjno-kwaterunkowe, w celu zwalczania jego wydawano szereg zarządzeń, organizowano specjalne zawodowe biura pośrednictwa — wszystko jednak i ciągle jest po dawnemu. Pod dworcem kolejowym snują się dziesiątki „łapi-gości” i różnymi drogami starają się dotrzeć do przyjezdnych, a jeżeli ich stamtąd przepędzi bystre oko stróża porządku, krążą po ulicach i tam swój proceder kontynuują. Gorzej! dowiadujemy się, że niestety do tej plagi przyłączać się zaczynają w ostatnich dniach i niektórzy doróżkarze. Redakcja jest w posiadaniu numeru jednego z tych nowych „łapi-gości” i w każdej chwili, o ile dany osobnik nie zaniecha nielegalnego pośredniczenia, a co gorsze, odmawiania — w danym konkretnym wypadku, o którym piszemy, osobnik ów wioząc gościa do jednego z pensjonatów, odradzał mu zamieszkanie w nim — zrobi z tego użytek. Przy tej sposobności apelujemy do Wydziału Słow. fiaków o wpłynięcie na członków w powyższej sprawie.

Śląsk w Zakopanem. Dnia 27 czerwca przybyła do Zakopanego wakacyjna kolonja dzieci szkolnych z Górnego Śląska w liczbie 40 dziewcząt i chłopców w wieku do 14 lat. Jest to pierwsza partja, która zabawi przez miesiąc lipiec, poczem na sierpień przyjedzie partja druga. Kolonja znajduje się pod kierunkiem swoich wychowawców, w drodze jednak do Zakopanego towarzyszyła jej większa grupa ojców i matek, którzy zapragnęli poznać warunki, w jakich dzieci w Zakopanem przebywać będą. Rodzice ci, oczarowani nieznaną im pięknnością Zakopanego, postanowili w krótkim czasie wysłać do Zakopanego więcej swoich dzieci.

Kolonję tę pierwszą od czasów niepodległości zorganizował na terenie śląskim Komitet Kolonij Wakacyjnych dla dzieci pracowników kolejowych, którego prezesem jest p. Wincenty Składziej, dyrektor wydziału personalnego dyr. kol. w Katowicach, który sam spędza urlop w Zakopanem i mieszka obecnie w pensjonacie „Złotogłów”.

Miejmy nadzieję, że akcja powyższa zaoeczy szersze kręgi w przyszłości i że Górny Śląsk, którego mieszkańcy znani są z zamiłowania do krajoznawstwa zajmie jedno z poczesnych miejsc wśród stałych i wiernych Zakopanemu i Tatrom gości i letników.

Nadmienić wreszcie należy, że naczelnie kierownictwo kolonji zarówno pod względem wychowawczym, jak i gospodarczym powierzono zostało p. Stefanji Racyńskiej, właścicielce pensjonatu „Kasztelanka”.

Rita Sacchetto w Zakopanem. W ostatnich dniach czerwca przybyła do Zakopanego słynna na cały świat i znakomita tancerka klasyczna pani Rita Sacchetto-Zamoyska. Pani Sacchetto ma zabawić w Zakopanem przez cały czas sezonu letniego i prowadzić tu, jak nas słuchy dochodzą, swą szkołę tańca rytmicznego. Wiadomość tę przyjmą zapewne z zadowoleniem wszyscy, którzy znają jej dawniejszą na tem

polu w Zakopanem pracę. Przypuszczamy również, że p. Sacchetto nie omieszką skorzystać z swego pobytu w Zakopanem i urzędzi w czasie sezonu, takim powodzeniem zawsze się cieszące wieczory taneczne.

Rozpoczęcie sezonu letniego w „Bristolu”. Dnia 2 lipca został otwarty w naszym, najbardziej luksusowym, hotelu „Bristol” sezon letni, stałymi koncertami znanego już od lat paru na terenie Zakopanego, a znakomitego zespołu ork. Front-Heymann. Koncerty-dancingi odbywają się przy pogodzie w ogrodzie, w razie deszczu na sali restauracyjnej.

Nowy program „Morskiego Oka”. Od 1 lipca występować będą na dancingu wieczornym restauracji i kawiarni „Morskiego Oka” europejskiej sławy tancerki: Agy Magyar i Mia Moselly.

Pani St. Laudyn-Chrzanowska współpracowniczką „Zakopanego”. Miło nam jest zakomunikować naszym czytelnikom, że udało się nam pozyskać do stałego współpracownictwa w naszym wydawnictwie, znaną dziennikarkę i literatkę w Polsce i Ameryce panią St. Laudyn-Chrzanowską, której pierwszy artykuł drukujemy dziś na naczelnem miejscu.

Pani Stefania Laudyn-Chrzanowska poza pracą dziennikarską, znaną jest jeszcze z wielu swych prac literackich. Poważna jej praca p. t. „Sprawa światowa”, wydana w językach polskim i angielskim, w Polsce i Ameryce, a mająca za temat obronę spraw Polaki, spotkała się swego czasu z pochlebną oceną najwybitniejszych pisarzy i krytyków. Pozatem wydała pani Laudyn-Chrzanowska cały szereg dzieł, jak: „Kobieta wobec przyszłości”, „Ameryka i Polska”, „Zmarnowane życie”, „Bez słońca”, „Krucjata dzieci polskich”, „Matka”, „Kwestja Polska”, „Obrazek z Powstanie Styczniowego”, „Majowy Cud” i t. d.

Walne zebranie akcjonariuszy hotelu „Bristol”. W niedzielę, dnia 30 czerwca odbyło się w Zakopanem w Hotelu „Bristol” walne zgromadzenie członków Tow. Hoteli i Pensjonatów S. A., założonej przez amerykańskich Polaków przy współudziale kapitału krajowego. W zebraniu wzięło udział 15 osób z Zakopanego i Warszawy. Po omówieniu i załatwieniu całego szeregu spraw ze Spółką związanych, przyjęciu sprawozdania prezesa spółki p. Laudyn-Chrzanowskiego i uzupełnieniu zarządu, oraz wyboru komisji rewizyjnej, walne zgromadzenie zakończono. Po zakończeniu zebrania uczestnicy tegoż zasiedli do wspólnej kolacji, w czasie której potoczyła się niczem nie skrępowana i serdeczna rozmowa na temat spraw ekonomicznych kraju, rozwoju Zakopanego i Związku Przyjaciół.

Z ruchu przyjezdnych. Od kilku dni bawi w Zakopanem członek zarządu Tow. Hoteli i Pensjonatów „Bristol” p. Michał Kułak, znany przemysłowiec Warszawy, właściciel największej w Polsce fabryki kołder, materacy i wogóle pościeli. Firma p. Michała Kułaka urzędza i zaopatruje w pościel największe pensjonaty, hotele i szpitale, a w Zakopanem posiada swe zastępstwo i skład gotowych towarów przy Składnicy Towarowej Gremjum Pensjonatów.

Nowa orkiestra u Trzaski. Od 1 lipca grywa w popularnej i słynnej, już na całą Polskę, restauracji i kawiarni Fr. Trzaski nowy znakomity zespół orkiestralny Elektorowicza. Dancinigi u Trzaski tak popołudniowe, jak i wieczorne zaczynają z dnia na dzień coraz bardziej się ożywiać, a niedługo doprowadzą zapewne do powszechnego w tym lokalu przepełnienia.

Agy v. Magyar i Mia Moselly w „Morskiem Oku”. W poniedziałek, 1 lipca wystąpiły po raz pierwszy, zaangażowane przez ruchliwy zarząd restauracji hotelu „Morskie Oko” na dłuższy okres, znakomite tancerki solowe Agy v. Magyar i Mia Moselly. Produkcje obu artystek stoją na najwyższym poziomie sztuki choreograficznej, a zręczność, gibkość ruchów i poezja artystek i naprawdę duża wartość artystyczna produkcji tych, wywołały zasłużony i gorący aplauz licznie zebranych gości. Mia Moselly, artystka o bardzo subtelnych rysach i figurze, ma wiele w sobie poezji, o bajecznym, iście węgierskim, temperamentem. Agy v. Magyar niezwykle wysoką kulturę taneczną, werwę i przebogata inwencją twórczą.

Opera w Zakopanem. Dnia 2 lipca przybyła do Zakopanego z Krynicy, gdzie dała przy wypełnionej sali szereg wieczorów, znana już na naszym terenie z występów z przed dwu lat,

warszawska opera objazdowa pod dykcją p. Tadeusza Wierzbickiego. Zespół p. Wierzbickiego, mogący się w tej chwili poszczycić udziałem znakomitego naszego tenora p. Stanisława Gruszczyńskiego, ma wystawić: Żydówkę, Pałaców, Halę, Fausta i Traviatę. Opera objazdowa p. Wierzbickiego mająca poza sobą już parę lat mrówczej pracy kulturalnej na terenie całej Polski, stanowi w tego rodzaju imprezach, obok słynnej „Reduty“ Osterwy, wyjątek, tak pod względem doboru programu, jak sił artystycznych i staranności wystawy. Te też walory zapewniają jej wszędzie i zawsze stałe powodzenie. Szczegółowe sprawozdanie z przedstawień podamy po zakończeniu całego cyklu, w następnym numerze tygodnika.

Poronin na P. W. K. w Poznaniu. Dnia 9-go lipca wyjeżdża do Poznania grupa ludności góralskiej z Poronina. Wycieczkę tę organizuje tamtejsze Katol. Stow. Młodzieży, pod kierunkiem ks. katechety Stanisława Słonki. Grupa ta zabawi w Poznaniu kilka dni, dając na zaproszenie Teatru Szkolnego P. W. K. szereg regionalnych widowisk. Wystawione zostanie „Wesele Góralskie“, sztuka napisana w gwarze góralskiej przez p. Tadeusza Szumańskiego z Zakopanego. W akcie trzecim huczne wesele, urozmaicone śpiewami i tańcami góralskimi. Przygrywać do tańca będzie popularny i ostatni niemal kobziarz Mróz z Poronina.

Zaopatrywać się w węgiel! Dowiadujemy się, że władze państwowe noszą się z zamiarem podwyższenia w najbliższym czasie taryfy kolejowej. Nie ulega wątpliwości, że w razie podwyższenia tejże, wzrosną znacznie przede wszystkim ceny węgla, którego cena bodaj najwięcej jest zależną od kosztów transportu. Radzimy wobec tego wszystkim, możliwie jak najwcześniej zaopatrzyć się w węgiel, którego dostawy podjęło się Biuro Handlowe Związku Przyjaciół Zakopanego.

Podatek od zbytku. Uchwałą rady miejskiej w Zakopanem z dnia 22 marca br., zatwierdzoną przez Wydział Powiatowy w Nowym Targu, został na rok budżetowy 1929/30 wprowadzony podatek komunalny (gminny) od przedmiotów zbytku. Podlegają temu podatkowi: samochody osobowe, motocykle, rowery, karety i powozy, broń palna krótka i myśliwska. Podatek wynosi rocznie od samochodu osobowego 120 zł, od motocyklu 25 zł, roweru 5 zł, karety 50 zł, powozu 30 zł, pojazdu resorowego parokonnego 20 zł, jednokonnego 10 zł, broni palnej krótkiej 5 zł, broni palnej myśliwskiej 10 zł. Urząd miejski rozplakatował w tych dniach obwieszczenie, wzywające wszystkich posiadaczy wyżej wymienionych przedmiotów do zgłaszania się w Urzędzie miejskim (drzwi Nr. 9) celem zarejestrowania i opodatkowania do dnia 15 lipca b. r.

Podatek od nieruchomości. Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 22 marca br., zatwierdzoną przez Wydział Powiatowy w Nowym Targu, zostaje wprowadzony na rok budżetowy 1929-30 25% dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości. Dodatek ten będzie pobierany łącznie z podatkiem państwowym od dnia 15 lipca br. począwszy, bez rozsyłania specjalnych nakazów płatniczych.

Pod adresem Kasy Chorych. Skarżą się nam płatnicy Kasy Chorych, że zarząd tejże, rozsyłając nakazy płatnicze, podaje jako ostateczne terminy płatności pod rygorem egzekucji ostatnie nieraz dni miesiąca. Dnie te są, jak powszechnie wiadomo, najniegodniejsze do uiszczania wszelkich opłat. Najgorsze przytem jest, że Zarząd Kasy Chorych ściśle tych terminów przestrzega i w razie niezapłacenia w terminie, sprawę skierowuje na drogę egzekucyjną, powodując znaczne koszty. Czy nie byłoby wobec tego racjonalnijszem, jeżeli się już tak przestrzega terminów, oznaczanie ich na początek miesiąca — t. j. na porę, w której zawsze łatwiej o grosz...

Ruch gości. Panująca w ostatnich dniach czerwca niepogoda i zimno wpłynęły nieco ujemnie na ruch gości w dniach 25, 26 i 27 czerwca, gdyż liczba meldunków w tychże spadła nieco. Wypogodzenie się i ocieplenie, a wreszcie zakończenie roku szkolnego, zmieniły znów warunki na korzyść i ruch, począwszy od 28-go czerwca, zaczyna przybierać charakter najpełniejszego sezonu. Pociągi w piątek i w oba dni świąteczne przychodziły już przepelnione, świadcząc, że nareszcie stanęliśmy w obliczu pełni sezonu letniego. To też oba ostatnie,

a świąteczne, dni czerwca zaznaczyły się bardzo silnym ruchem. Do licznie przybyłych w ostatnich dniach pociągami letników, przyłączyły się liczne wycieczki samochodowe z Krakowa, Górne Śląska, a nawet Warszawy. Ruch na ulicach i w kawiarniach, a nawet już i w Jaszczurówce, która dnia 29 czerwca rozpoczęła swój sezon sprowadzoną przez zarząd restauracji orkiestrą, był bardzo ożywiony. Pełno było i u Karpowicza na drugim śniadaniu z orkiestrą i dancinżem i u Trzaski i w Jaszczurówce, a już najpełniej w restauracji „Morskiego Oka“, na Krupówkach, gdzie w oba dni produkowały się swemi ewolucjami tanecznymi, bardzo dobre tancerki Hanka Bogutówna i Nelly Urbańska. W sobotę wieczór urządzona w temże Morskiem Oku zabawa miejscowego koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet udała się wspaniale, przysparzając towarzystwu na jego szlachetne cele sporo grosza.

PIANINO POTRZEBNE

od zaraz do 11 sierpnia. — Jaszczurówka, Pensjonat „Jarczyko“.

Komunikaty.

Powszechna kursa języka francuskiego w Zakopanem.

(Sprawozdanie roczne.)

Jedną z największych zasług założonego przed rokiem Klubu Francuskiego w Zakopanem jest zorganizowanie publicznych kursów języka francuskiego; wiadomo bowiem, jak wielką jest użyteczność poznawania obcych języków, tak pod względem praktycznym, jak i ideowym.

Kursa powstały w październiku 1928 r., pod kierownictwem prof. **A. Seelieba**. Lekcyj udzielały rodowite Francuzki, pp. **Burgat, Mougodin, Fargier** i **Sławińska**. Uczniowie płacili 10 złotych miesięcznie za 3 lekcje tygodniowo, czyli — licząc przeciętnie 12 lekcji na miesiąc, — 80 gr. za lekcję.

Na początku kursów słuchaczy było 38. Liczba to skromna, ale, jak na pierwszą próbę, zadowalająca. Oczywiście, w ciągu roku kilku słuchaczy ubyło, głównie z powodu nadmiernej pracy w czasie sezonu zimowego.

Kursa podzielone były na 3 stopnie: I dla początkujących, II dla nieco obznajomionych z językiem franc., III dla znających język gruntownie. Ponieważ kursa nie są przedsiębiorstwem dochodowym, a kierownik kursów to jedno tylko miał na oku, by słuchacze jak najwięcej z kursów odnieśli korzyści, więc każdy stopień podzielono jeszcze na oddziały równoległe tak, że w żadnym oddziale nie było ponad 10-ciu słuchaczy, a przeciętnie ich liczba w jednym oddziale wynosiła 5—6 uczniów.

Dzięki tej małej liczbie uczniów w każdej grupie, dzięki też dobrej woli słuchaczy i wysiłkowi nauczycielek, uczniowie poczynili postępy nadzwyczajne. Dość wspomnieć, że każdy oddział w ciągu 9 miesięcy pracy (od których należy jeszcze odliczyć ferie Bożego Narodzenia i Wielkanocne) przerobił i posiadał całkowicie w słowie i piśmie materiał 2 klas, a niektóre oddziały nawet materiał 3 klas gimnazjalnych. Tak np. klasa II B. opanowała zupełnie materiał 4, 5 i 6-tej klasy gimnazjalnej.

Nie wątpimy, że wobec tak zachęcających rezultatów frekwencja słuchaczy znacznie się zwiększy w roku przyszłym.

Zamknięcie rachunkowe przedstawia się następująco:

Dochody:

Opłaty uczniów 1660 zł

Rozchody:

1) Afisze etc.	76 zł	
2) Pensja nauczycielek	1536 zł	
3) Opłata za czyszczenie lokalu	120 zł	1732 zł
Deficyt		72 zł

Kierownik kursów nie pobierał żadnego wynagrodzenia.

Dyrekcja kursów uważa sobie za miły obowiązek zaznaczyć, że p. Dr. **S. Turowski**, dyrektor gimnazjum państwowego i p. **Stanawska**, dyrektorka szkoły powszechnej żeńskiej, użyli zupełnie bezpłatnie lokalu w swoich zakładach, za co należy się im szczerze podziękowanie.

Dyrekcja Kursów.

—:—:—

Ze Związku Emerytów. Dnia 12 maja 1929 odbyło się w małej sali Sokoła zebranie informacyjne „Miejscowego Oddziału Powszechnego Związku Emerytów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Zakopanem“. Zebranie zostało zwołane celem wysłuchania obszernego referatu byłego ministra komunikacji p. Stanisława Stączka. Referent powiadomił zebranych o zamierzonej nowelizacji ustawy emerytalnej, która od trzech lat zalega w biurach ministerjalnych a obecnie na skutek apelu Sejmu i uchwalenia przez niego zasady, że tak zwani emeryci zaborczy z przed 1923 roku mogą być zrównani w poborach z emerytami polskimi. Ze względu na obecny stan finansowy państwa Wysoki Rząd zamierza tę sprawę w ten sposób załatwić, że emeryci polscy mają być cofnięci w należnym i przyznanym im stopniu w dekrecie emerytalnym do szczebla „a“. Posunięcie to może usprawiedliwione finansami państwa zmniejsza pobory emerytów polskich często o poważne kwoty rocznie a równocześnie zmniejsza też pobory wdów na wypadek śmierci percipienta. Ponadto rachunkowe zestawienie podwyżek dla zaborczych emerytów i zniżki dla polskich nie wytrzymuje krytyki, gdyż kwota zniżki jest znacznie większą jak kwota potrzebna dla uzupełnienia płac emerytów zaborczych. Na takie załatwienie emeryci polscy zgodzić się nie mogą i stosownie zredagowany i przez zebranie przyjęty wniosek odesłano do Centralnego Zarządu. Na zebraniu było obecnych 40 osób na 250 emerytów zamieszkałych w Zakopanem i zaproszonych na zebranie. Apatyczne traktowanie spraw osobistych jest dla zarządu zagadką trudną do rozwiązania. Apelujemy przeto do wszystkich stojących poza związkiem, aby doń przystąpili a tem samem pomagali wspólnymi siłami w poczynaniach dla wszystkich korzystnych. Wpisy i wyjaśnienia przyjmuje emer. naczeln. kolei p. Adolf Brzeczka, biuro „Orbis“, Krupówki, dom p. Zwolińskiego.

ZAKOPANE — HOTEL BRISTOL: Daje wygody luksusowego domu, spokój, wypoczynek i zdrowie
CODZIENNIE DANCING W PARKU

Lista gości

za czas od 28—30 czerwca 1929.

Arciszewska Halina, Warszawa, Szopenówka.
Adler Maurycy, Warszawa, Albatros.
Aczarkan Dymitr z ż., Warszawa, Bristol.
Adamczyk Stefan, Kraków, Skibówki, Walczak.

Baum Kazimierz, Warszawa, Bratnia Pomoc.
Bartkowska Zofja, Bydgoszcz, Modrzejów.
Baranówna Leokadja, Warszawa, San. Nauczyc.
Bally Zofja, Ateny, Czerw. Dwór.
Brandstätterówna M. z s., Kraków, Kujawianka.
Bajbor dr. Władysław, Kraków, Gładkie, Gibała.
Balearczyk Jadwiga, Kraków, Skibówki, Walczak.
Bachner Anna, Kraków, Zamoysk., Liberak.
Beben dr., Kraków, Kujawianka.
Bremerówna Ewa, Łódź, Zawory.

Brzeski Henryk z siostrzen., Warszawa, Litwinka.
Beill Jerzy z ż., Warszawa, Dworzec Tatr.
Biłka Janina, Rohatyn, Albatros.
Bieliński Wacław, Warszawa, Odrodzenie.
Bieliński Zdzisław, Lwów, Czerw. Krzyż.
Boguszewski Wiktor, Kalisz, Bank Polski.
Bocheński Tadeusz, Znin, Arwa.
Bochińska Marja, Łódź, Bachledy 1101.
Brzozowska Janina, Poznań, George.
Bolkowska Anna, Łódź, Lubień.
Bolajer Janusz, Warszawa, Lwowianka.
Bosiewicz Józefa, Łukawica, Carmen.

Ćwiek Józef, Wyryna, Sędziówka.
Cianciara Eugenjusz, Raków, Czerw. Krzyż.
Cichoń Józef z r., Częstochowa, Kościeliska 65.
Cumftowa Anna, Nowa Wilejka, Władysławka.
Chaciewiczówna Romana, Lublin, Słoneczna.
Chodzicki Józef, Chodków, San. Nauczyc.
Chondros Emanuel, Ateny, Czerw. Dwór.

Charkiewiczowa Helena z c., Września, Arwa.
Chojcecki J., Warszawa, Bratnia Pomoc.
Chelmicki Mikołaj, Żydowów, Warszawianka.
Chwaściński Leszek, Warszawa, Bagatela.
Czempieńska Zofja z m., Warszawa, Czerw. Dwór.
Czubowa Teofila, Reduta, Skibówki, Karpiel.
Czekaj Marja, Warszawa, Do Jaszczurówki 7.

Dauksuyna Halina, Zakopane, Marilor.
Draguniewicz Jan, Warszawa, Radowid.
Dąbrowski Antoni z ż., Warszawa, Bank Polski.
Damazer Aleksander, Łódź, Jasna.
Dotówna Leokadja, Jacowo, George.
Dorheimer Henryk, Kraków, M. Oko.
Droniukowa Amalja, Łaska, San. Nauczyc.
Dudziak ks. Ignacy, Ameryka, h. p. Gewontem.
Dutkowski Kazim., Kraków, Siedziba malarska.
Dystel Pola, Warszawa, Zawory.
Dyroff Andrzej, Wiedeń, M. Oko.

Eyman Teresa z r., Kraków, Do Olczy 16.
Forster Wolf Józef, Warszawa, Wanda.
Frużyńska Marja, Poznań, Sanato.
Fulman Władysław, Italja, Skaut.

Gawłowa Albina, Kraków, Kościeliska 86.
Grabscheid Rita z siostrą, Lwów, Oaza.
Grzanka Czesław, Pomorze, Sanato.
Graczyk Jan, Dalików, San. Nauczyc.
Gałaska Józefa, Poznań, Czerw. Krzyż.
Goruk Jan, Kosów, Dom zdr. S. U. P.
Godes Zofja, Saloniki, Czerw. Dwór.
Gorgolewska Janina, Gniezno, Gordona.
Gwoździcki Stefan, Wiśniowa, San. Nauczyc.
Gluk Leopold, Poznań, Promienna.
Gutman Taube z r., Białystok, Albatros.
Grygosiński Miecz., Częstochowa, Czerw. Krzyż.

Halberstam Dawid, Rzeszów, Kasprusie 24.
Harasiewicz Marja z dz., Lublin, Kościeliska 1806.
Herbertowska Anna, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Herselthal Stan. z ż., Kraków, Zamoysk., Liberak.
Horgan William, Irlandja, M. Oko.
Horgan Michał Józef, Anglja, M. Oko.
Huczyńska Hild., Świętochłowice, San. Nauczyc.

Jackiewicz Jerzy, Lignowy, Modrzejów.
Jarzyńska Helena, Poznańskie, Januszek.
Janicka Marja, Poznań, Januszek.
Jankowska Zofja, Warszawa, Lalka.
Jankowska Jadwiga, Warszawa, Lalka.
Jamenfeld Otylja, Zakopane, San. Nauczyc.
Janicka Marja, Poznań, George.
Jagosziński Józef z ż., Białystok, h. p. Gewontem.
Januszowska Eugenja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Jeziorowski Wacław, Warszawa, Zamieć.
Jelenkiewicz Tekla, Łódź, Mascotte.

Kwaśniewiczowa Kat., Czukiew, Pod Gubałówką.
Krawulski Leonard z r., Warszawa, Poraj.
Krasnordębski Edw., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Katz Józef z c., Warszawa, Zawory.
Kaszper Jerzy, Jaworze, San. Nauczyc.
Kammerówna Walerja, Bydgoszcz, Sanato.
Krajczycki Tadeusz, Bydgoszcz, Leśniakówka.
Kaufheil Regina, Cieszyn, Dworek.
Kreizberg Chaim, Kraków, Hala Gąsienicowa.
Kenar Antoni, Warszawa, Hala Gąsienicowa.
Kielfan Józef, Poznań, Marilor.
Kirstein Józef, Katowice, Garaż Kamieniec.
Kocepuła Jan, Borytan, Wiktorja.
Komornicka Stanisława, Sosnowiec, Maraton.
Konstabler Marja, Warszawa, Uciecha.
Kolodziejówna Paulina, Brzozowa, San. Nauczyc.
Kościał Kazim., Warszawa, Poraj.
Kropidłowska Zofja, Poznań, George.
Kozik Ludwik Al., Katowice, M. Oko.
Kon Marek, Warszawa, Orawa.
Kosińska Janina, Staromieście, Oksza.
Kurkówna Helena, Warszawa, San. Nauczyc.
Kluczyńska Eugenja, Kraków, Pod M. Boską.
Kuna Stanisław, Nowa Wieś, Jasna.
Kuniańska Hinda, Slonim, Alinek.
Kuzniarski Kaz. z ż., Brześć n. B., h. p. Gewontem.

Lachner Anna, Gdańsk, Skibówki, Fr. Michalik.
Lęczczyński Tadeusz, Warszawa, Staszczkówka.
Lęczner Aleksander, Lwów, Modrzejów.
Leyberg dr. Feliks, Łódź, Albatros.
Lipski Stanisław, Warszawa, Polesie.
Lieber Samuel, Kraków, Alinek.
Lindenfeld Rena, Łódź, Mascotte.
Lindenfeld Paulina, Łódź, Mascotte.
Lisiecka Marja, Kostopol, Czerw. Krzyż.
Louerdos dr. Aleksander, Ateny, Czerw. Dwór.
Lorkowa Pelagja, Strzemieszyce, Królewianka.
Lutostańska Franc., Ameryka, h. p. Gewontem.
Łapiński Józef, Dąbrowa, Sanato.
Łodziński Mieczysław z ż., Borysław, Bristol.

Malinowski Piotr, Warszawa, Sieniawianka.
Majchrowicz Władysław, Ameryka, Przysań.
Margulies Dawid, Warszawa, Zawory.
Margulies Rachela, Sosnowiec, Sierotka.
Marchewianka Marja, Łódź, Piast.
Magner Marja, Kraków, Morskie Oko.
Mayrch Oskar, Łódź, Zawory.
Magnor Rut z c., Radlin, Wierchy.
Mazurkiewicz Mieczysław, Lwów, San. Hawranka.
Merhut Wład. z ż., Bydgoszcz, Dom zdr. S. U. P.
Mergaritis Takis, Ateny, Czerw. Dwór.
Mleczo Wiktorja, Strzelno, Sędziówka.
Merunowicz Celina, Warszawa, Stamary.
Migdalska Henryka z c., Gostynin, Murań.
Milanówna dr. Marja, Olkusz, Szopenówka.
Michalakówna Bronisława, Poznań, Modrzejów.
Millerowska Irena, Warszawa, Litwinka.
Mindakówna Walerja, Świecie, Czerw. Krzyż.
Mrówkówna Anna, Łódź, Dom zdr. S. U. P.

Modzelewska Marja, Kielce, San. Naucz.
Mordalski Ignacy, Łódź, Jasna.
Mortug Wład. i Marja, Łomża, h. p. Gewontem.
Monschein Pinkus, Kraków, Żywecz., W. Mateja.
Müller Leonard z ż., Warszawa, Jasna Pani.
Mularska Wiktorja, Lublin, Kościeliska, Ciulaż.
Mutniańska Marja, Grajewo, San. Nauczyc.
Młynarska Marja, Warta, San. Nauczyc.

Naber Edward, Ciechanów, Carmen.
Neugebauer Fryderyk, Niedzieliska, Promienna.
Nehama Alberta, Saloniki, Czerw. Dwór.
Niczówna Katarzyna, Katowice, Cieszynianka.
Niedźwiedz Lubomir z ż., Stanisławów, Sanato.
Nowakowa Irena, Łódź, Albatros.

Olasek Jadwiga, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Orzechowski Bolesław, Gostynin, Murań.
Osiński Franciszek, Łódź, Jasna.
Olejnik Wojciech, Koźmin, San. Nauczyc.

Pawlak Teresa, Łódź, Szkolna, Al. Gąsienica.
Papakodasijo Teodosios, Saloniki, Czerw. Dwór.
Paulukanis Ludwika, Częstochowa, Kościeliska 65
Paryski Jan, Piotrków, Sanato.
Przeźstański Stanisław, Warszawa, Kościelna 8.
Peldyak Kazim. z ż., Golcowa, Rynek, Trybuła.
Plehn Herbert z ż., Chelmno, Bristol.
Pelcer Bronisław, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Pic de Replonge Jan, Wilno, Kresy.
Pfisterer dr. Stanisław, Tarnopol, Jasna Pani.
Pietrykowski dr. Wincenty z ż., Rybnik, Carlton.
Piotrowski Stanisław z r., Warszawa, Anulka.
Porada ks. Wojciech, Turka, h. p. Gewontem.
Polowa Paulina z c., Rohatyn, Albatros.
Polikier Maksym z ż., Warszawa, M. Oko.
Porebska Zofja z r., Kraków, Oaza.
Polterowa Laura z s., Wiedeń, Zamoysk., Liberak.

Raabowa Eugenja z c., Kraków, Kujawianka.
Rawicka Aleksandra, Lwów, Carlton.
Radziejewski Tomasz, Łódź, Jasna.
Radwańska Anna, Kielce, Oksza.
Reben Klara z c., Przemyśl, Kościeliska 45.
Rościszewska Marja, Warszawa, Blanka.
Rosiński Watta Antoni z ż., Katowice, Blanka.
Rospka Alwina, Poznań, Curuska.
Rosenfeld Chaja, Chrzanów, Kasprusie 24.
Roßstadt Leonja z c., Warszawa, Promienna.
Rożnicka Marja, Kołomyja, Kasprusie 31.
Rozenberg Nachman, Otwock, Pod Jaworem.
Romanowski Bohd. z ż., Bydgoszcz, Królewianka.
Różycki Stefan z s., Poznań, Paprotka.
Rutkowski Kazim., Kraków, Siedziba malarska.
Rydlewska Helena, Jarocin, George.

Sankowski Zygmunt, Warszawa, Zacisze.
Santarius Gustaw, Orłowa, Bratnia Pomoc.
Sahs Alfred, Lwów, Kujawianka.
Sejud Marja, Gołębiewo, h. p. Gewontem.
Świeżawska Klara, Sosnowiec, Sędziówka.
Spira Berta, Kraków, Jaworzynka.
Śmidowicz Zofja, Kraków, Pod M. Boską.
Śliwiński Aleksander, Ateny, Czerw. Dwór.
Śliwiński Włodzimierz z r., Borysław, Olimp.
Świątkowski Jan, Rakszawa, Czerw. Krzyż.
Sobotko Jan, Białystok, Dom zdr. S. U. P.
Sroczyńska Albina, Seroki, Sienkiewicza 5.
Szeląg Ewa, Kraków, Kościeliska 85.
Schayer Elżbieta, Warszawa, Wierzbianka, Olcza.
Szajn Leon, Łódź, Zawory.
Szozda Stanisław, Zwierzyniec, Olimp.
Szemro Jan, Piaski, Albion.
Szretez Aleksander, Łódź, Orawa.
Szydłowski Jan z siostrą, Stanisławów, Sanato.
Szawłowski Piotr, Lublin, Cieślówka.
Szwugowa Janina, Warszawa, Borek.
Stadnicka M. z r., Kraków, Skibówki, Walczak M.
Staszkievicz Fr. z r., Drohiczyn, h. p. Gewontem.
Strawa Józef, Warszawa, Marilor.
Stock Gizela i Stefanja, Kraków, Lalka.
Sztternówna Natalia, Slonim, Alinek.
Stockowa Róża, Kraków, Kościeliska 85.
Stefko Stanisław, Warszawa, Wierchy.
Staszkievicz Wit. z bratanicą, Poznań, Cieślówka.

Trąpczyńska Irena, Poznań, Januszek.
Takis Mengaritis, Ateny, Czerw. Dwór.
Trafas Aleksander, Krobia, Wawel.
Tabaczyński Jan, Katowice, Kmicic.
Trembecka Jadwiga, Kraków, Czerw. Krzyż.
Trefówna Helena, Przemyśl, Strzecha.

Veladios Atenadios, Ateny, Czerw. Dwór.
Waligórska Antonina, Chelm Lub., Piłsudsk. 72.
Wasserlauf Gustawa z r., Kraków, Kościeliska 85.
Wasilewska Stefanja, Bolewo, San. Nauczyc.
Wajs Henryk z r., Łódź, M. Oko.
Waldmanowa R. z r., Kraków, Skibówki, Walczak
Wasilewska Fr. z r., Warszawa, Do Jaszczurów 7.
Waskułowa Anna, Berezów, Zagłoba.
Wach Katarzyna, Kraków, Zamoysk., Liberak.
Welkówna Janina, Zagorów, Odrodzenie.
Witte Gerhard z ż., Nowy Dwór, Stella.
Wiśniewska Walerja L., Nowe Miasto, Sercanki.
Wien Helena, Wiedeń, Zamoysk., Liberak.
Wójcik Jan i Anna, Łagiewniki, Szopenówka.
Wronski Czesław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wójcik dr. Kazim. z r., Poznań, Buńdówki 346.
Wojland Gerszon, Warszawa, Rzymianka.
Wołkowski Tadeusz z ż., Kraków, M. Oko.

Zanicka Marja, Poznań, Januszek.
Zachariasz Władysław, Kraków, Kamieniec, Garaż.
Zabrodzki Michał, Luck, Czerw. Krzyż.
Zeyberg dr. Feliks, Łódź, Albatros.
Zeman Józef, Kwasiłów, Kresy.
Ziętkiewicz Helena, Kielce, Chycówki, Gut.

Za czas od 1 do 2 lipca 1929.

Adamski Wacław, Dobrosławka, Kubinówka.
Aprill Roman, Warszawa, Morskie Oko.

Baranówna Janina, Lwów, Wrzos.
Bramberowicz Tadeusz, Łódź, h. p. Gewontem.
Balasińska Zofja, Król. Huta, Morskie Oko.
Bartkowski Edmund, Włodzimierz, Morskie Oko.
Breitman Lea, Tarnopol, Świt.
Brzeziński Stanisław z s., Warszawa, Ludka.
Bernherdt Stanisław, Lwów, Ludka.
Białas Małgorzata, Wełnowiec, Ślązaczka.
Bieżeńska Józefa z r., Kraków, **Carlton**.
Bitterówna Gustawa, Warszawa, Zawory.
Białkowska Helena, Łódź, Skibówki, Mardula.
Bogucka Leokadja, Łódź, Malinka.
Bcna Tomasz, Ameryka, Poraj.
Bona Stanisław, Ameryka, Poraj.
Brówka Woźciech, Kresy.
Blumental Barbara z c., Warszawa, Zośka.
Byrski Antoni, Kraków, h. p. Gewontem.

Czyż Władysław, Warszawa, Morskie Oko.

Drasnar Wład. z ż., Praga, Halusia.
Dembecka Felicja, Poznań, Marilor.
Drwęcka Zofja, Warszawa, Olcza 59.
Dmowski Edmund, Włodzimierz, M. Oko.
Dordowa Marja z dz., Kostuchna, Ślązaczka.
Dolski Taulitz Eugenj., Warszawa, Staszczkówka.
Dupla Józef, Kaczanówka, Kubinówka.
Drucker Leopold, Zamość, Janina.
Dystel Pola, Warszawa, Zawory.
Dyroff Andrzej, Wiedeń, M. Oko.

Fajlovier Dawid, Łódź, Chramcówki 1.
Felszyński Stanisław, Włocławek, **Miła**.
Fröhlichowa Mina, Stary Sącz, Władysławka.
Fuks Aleksander, Łódź, Władysławka.

Grabosz Józef, Poznań, Belladonna.
Graf Alicja, Łódź, Ustup, Gut.
Grabowska Anna, Kraków, Jasna Pani.
Gelber Lucy, Wiedeń, Szałas.
Gidyński Zdzisław, Warszawa, Dom Banku Polsk.
Goldweinowa Ella z r., Kraków, Kościeliska, Ciulaż.
Głowiński Mieczysław, Rybnik, **Carlton**.
Gottliebowa dr. Henryka, Kraków, Piast.
Gottlieb Eljasz, Kraków, Sierotka.
Gruber Wilhelm, Jarosław, Kmicic.
Grycz Franciszek z r., Katowice, Ślązaczka.

Hacker Franciszek, Wiedeń, M. Oko.
Hoborski dr. Antoni z ż., Kraków, Przysań.
Hojecka Józefa, Łódź, Zakątek.
Horwitz Ludwik, Warszawa, **Carlton**.

Jałowy ks. Roman, Niemcy, Księżówka.
Jawel Stanisław, Krakowskie, Kubinówka.
Jaworski Marjan, Lwów, Modrzejów.
Jaworska Eugenja, Lwów, Modrzejów.

Krauzowa Felicja, Kraków, Kościeliska 1678.
Karst Dominik, Pieczygóry, Kubinówka.
Kapko Wiktor, Lwów, h. p. Gewontem.
Kaczmarek Antoni, Warszawa, M. Oko.
Karniol Luzia, Lwów, Zawory.
Kazanecka Jadwiga, Warszawa, Odrodzenie.
Klechniowska Anna i Janina, Warszawa, Roztoka.

Kirsztrotowa Ella z c., Warszawa, Albion.
Kin Jadwiga z r., Warszawa, Olcza 59.
Kwiatkowski dr. Kazimierz, Lwów, h. p. Gewontem.

Klimek Janusz, Grudziądz, Paprotka.
Kojej Aleksander, Kamionka Lub., San. Naucz.
Köhlerówna Eugenja, Biała, San. Naucz.
Koralewska Seweryna, Września, George.
Koter Zygmunt, Warszawa, h. p. Gewontem.
Kobierczycki Stefan z ż., Warszawa, Irusia.
Kowalski Maksymilian, Lipiny, Kubinówka.
Kowalski Bruno, Bytom, Kubinówka.
Kurlanska Jadwiga, Poznań, Bronisława.
Kuśnierski Jan, Sochaczów, Dom zdrow. S. U. P.
Kutten dr. Eljasz, Warszawa, **Bristol**.
Kurdzielówna Zofja, Kraków, Skibówki, St. Walczak.
Kuratowski dr. Roman, Warszawa, M. Oko.
Kuczyński Adam, Kalinowy Dół, Kubinówka.
Kunowski Teofil, Ameryka, Kresy.
Kucharski Józef z ż., Biała Podl., Jasna Pani.
Kryżkiewicz Izabela, Myszków, Bagatela.

Langrod Alfred z ż., Kraków, Oaza.
Lanah Władysław, Nowa Wieś, M. Oko.
Lewartowska Marja, Warszawa, Świt.
Lemberger Jan, Kraków, h. p. Gewontem.
Liberska Katarzyna, Zbąszyń, Belladonna.
Lichtensteinówna Miła, Warszawa, Zalesie.
Łażniewska Zofja, Warszawa, Boromeuszki.
Łojak Mieczysław, Bielsko, M. Oko

Marchlewicz Leokadja, Starogard, George.
Maslyk Władysław, Przemyśl, h. p. Gewontem.
Makowski Albert, Włodzimierz, h. p. Gewontem.
Margolis dr. Ignacy, Łódź, M. Oko.
Majchrowicz Władysław, Ameryka, **Carlton**.
Maciejowski Wład. z ż., Kraków, Ustup 497, Gut.
Malzahn Olga z dz., Ostrowo, Irusienka.
Maciejczykowa Jadwiga, Kieleckie, Modrzejów.
Marton Blanka, Rumunja, Nowotarska, Riegelhaupt.
Michalski Stanisław, Nowy Jork, Morskie Oko.
Motykówna Ela, Gorlice.
Morzkowska Janina, Poznań, Skibówki, Michalikowa.

Valeri Tomasz, Warszawa, Do Jaszczur., Gąsienica
 Wachal Fortunat z r., Kraków, Sobczakówka 5.
 Walterówna Zofja, Kraków, Adela.
 Waniówna Emilja, Leżajsk, Wybrana.
 Węgrzynowska Zofja, Warszawa, Carlton.
 Węglówna Julja, Raciborowice, Słoneczna.
 Witas Berta, Kraków, Marzena.
 Witz Juljus, Lwów, Warszawianka.
 Widerhorn Adela, Lwów, Warszawianka
 Wilderówna F., Warszawa, Piast.
 Wspil Stefanja, Kraków, Paproć.
 Wolnikówna Zofja, Warszawa, Skibówki, Karpiel.
 Wójcicka Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
 Woźnicka Ana, Warszawa, Gerlach.

Zajdeman Jerzy, Łódź, Stochówka.
 Zaruba Jerzy, Warszawa, Paryżanka.
 Zakolska Jadwiga, Warszawa, Kmicic.
 Zieliński Tadeusz, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
 Zieglerowa Helena, Poznań, George.
 Ziembiński Stanisław, Zawiercie, Paprotka.
 Zwoliński Stefan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
 Zyskowiczówna Paulina, Warszawa, Carlton.
 Zelinkówna Irena, Żywiec, Pod M. Boską.

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Prowadząca broszurę na żądanie. „EUFONJA“, Liszki, koło Krakowa.

Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera

specjalisty chorób skórno-wenerycznych
 Dżatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW
 ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449

„Ruczaj“

Pensjonat komfortowy, ul. Zamoyskiego.
 Poleca pokoje z ciepłą i zimną wodą. —
 Kuchnia pierwszorzędna.

Cukiernia F. WDOVIK Kawiarnia

w ogrodzie miejskim
 otwarta od 7 rano do 11 wieczór
 Koncerty orkiestry uzdrowskiej
 4 pułku strz. Podhal.
 — Ceny przystępne —

Rok założenia 1911

TEOFIL STUDNICKI

Pracownia artyst. rzeźb wyrobów galanteryjnych
 drzewnych

w Zakopanem, ul. Kościeliska 69

Sklep przy ul. Krupówki 49

:: Dla P. T. Hurtowników odpowiedni rabat ::

Drukarnia, fabryka kopert, zeszytów szkolnych i ksiąg handlowych

Paweł Mitręga w CIESZYNIE

poleca się do wykonania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

MICHAŁ KUŁAK

Skład główny
 Krak. Przemieście 62

WARSZAWA

Fabryka
 ulica Chłodna 29

wykonywa i poleca

Koldry watowe, puchowe, materace, bęcki, poduszki, wszelkiego rodzaju bieliznę oraz watę, pierze, puch i włósen.

Wszelkiego rodzaju łóżka, materace, tapczany, urządzenia pościelowe dla hoteli, pensjonatów i szpitali.

Centralny skład na Zakopane i okolicę Składnica Pensjonatów.

Ajencja T. Siemianowski

ZAKOPANE, Krupówki (obok poczty)

Telefon 327

sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, najem mieszkań i lokali.

Informacje bezpłatnie

OGRANICZAJCIE SŁUŻBĘ DOMOWĄ

przez wprowadzanie w gospodarstwie domowym:

froterek odkurzaczy
 żelazek elektrycznych
 kuchenek, grzejników
 itd. — itd.

Przybory te sprzedaje na raty:
 SKLEP ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
 Krupówki, vis a vis Morskiego Oka.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA M. Bielatowicz

ul. Zamoyskiego, róg ul. Witkiewicza —
 tel. 433

DRUGIE ŚNIADANIA — OBIADY —
 KOLACJE

Ceny wyjątkowo niskie. — Dla wycieczek
 zbiorowych zniżka.

Restauracja i cukiernia

Franciszka Trzaski

w Zakopanem

— Śniadania — obiady — kolacje —

Dancing

popołudniowy i wieczorny. — Doborowa
 orkiestra — Występy solowe par tanecznych.

Prowincja!

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach,
 urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“

Warszawa, Nowy-Świat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

„Goplana“

Ska akc. w Poznaniu

poleca wykwintne swe wyroby:
 czekolady tabliczkowe
 czekolady deserowe

cukry

Smakoszom polecamy specjalnie:
 Śmietankową Nr. 104 i 65
 Kawową ze śmietanką Nr. 103
 Wystawową Nr. 64

INFORMATOR

a) Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.
 Zarząd Uzdrowska, Rynek.
 Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
 Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
 Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowska, Rynek.
 Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
 Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
 Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.
 Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chrapkiewicza.
 Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
 Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
 Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański“.
 Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
 Dr. Włodzimierz Jasiński, notariat, Krupówki 39.

b) Dział ogłoszeniowy:

Adwokaci:

Dr Stanisław Aulich, Krupówki 35, tel. 447.
 Dom Stilla.
 Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za pocztą, tel. 407.
 Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
 Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
 Dr Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
 Dr Stanisław Wierzbicki, ul. Krupówki 18.

Informator Nowotarski:

Dr. Franciszek Bahr, adwokat w Nowym Targu, Rynek, tel. 58.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.

Drogerje:

Tadeusz Wojak, Krupówki 49.

Fotograficzne Zakłady:

Kepińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
 H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport“, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
 Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podwórzu.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
 Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Kefir:

Dorobczyński Marjan, Krupówki 71, stale na składzie kefir i miód leczniczy.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Górale“, Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
 „Teoptyga“, M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis a vis rest. Karpowicza.

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

„Restauracja Warszawska“, Bronisław Tyimiński, Krupówki 73.
 Restauracja Mieszczńska, St. Bielatowicz, ul. Zamoyskiego, obok Składnicy Towarowej.

Rzeźby.

F. Łyko, Krupówki, kioski (własne wyroby).

Opony samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wil i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.
 J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-iej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę pocztą.